

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

VI Rok

Warszawa, piątek 21 sierpnia 1931 r.

Nr. 190

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Niemcy. — Polska a ZSRR. — Zagadnienia ogólne: Mocarstwa a ZSRR. Pakt 5-ciu mocarstw. Francja a Niemcy. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Sytuacja gospodarcza w Anglii. — Państwa bałtyckie. Sytuacja polityczna na Litwie. — Różne.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The Times 19.VIII, zamieszcza równocześnie za znaną z depeesz prasowych korespondencją z Warszawy o Polsce, artykuł, w którym podnosi, że rządu marsz. Piłsudskiego wyprowadziły Polskę na spokojniejsze wody, po długim okresie bezplanowej agitacji. Dziennik podkreśla m. in. umiejętność, z jaką marsz. Piłsudski umiał zachować ustrój parlamentarny wyprowadzając go, mniejsza o to jakimi środkami, z impasu konstytucyjnego na twórcze drogi. Zapewniwszy krajowi spokój polityczny, rząd polski poświęcił całą energię walce z kryzysem gospodarczym. Dziennik podnosi następnie od wagę, z jaką naród polski znosi trudności gospodarcze i jego odporność na agitację komunistyczną, tudzież niezależność finansów polskich, która się uwydatniła w odporności banków polskich na skutki kryzysu banków austriackich i niemieckich.

POLSKA A NIEMCY.

Berliner Tageblatt 20.VIII, w koresp. z Warszawy p. n. „Die Sphinx” usiłuje oddać polskie poglądy na Niemcy. Autor dowodzi, że Polacy nie znają Niemiec, które zawsze wydają się im zagadkowe. Konieczność zajmowania się Niemcami i zrozumienia ich rozwoju narzuca się wszystkim ich sąsiadom; konieczność ta od nikogo nie wymaga takiego przewyciężenia się, jak od Polski; musi ona uznać rozwój Niemiec, mimo, iż nie mogą one zachęcać Polski w kierunku porozumienia „ze względu na zrozumiałe same przez się żądania terytorjalne”. Do tego należy dodać czynnik, który w wysokim stopniu jest zdolny popierać lub hamować porozumienie między dwoma państwami, a mianowicie: różnorodność ich struktury socjalnej. W Niemczech lwia część społeczeństwa stanowią robotnicy miejscy i stan średni, a rolnicy stanowią tylko 23 proc. ogółu

ludności. Naodwrot w Polsce ludność wiejska stanowi 63 proc. ogółu ludności, a inne warstwy mają podrzędne znaczenie. Z tego wynika, że Polska, składa się z niezliczonej ilości małych gospodarstw wiejskich, będących w posiadaniu rodzin o małych wymaganiach życiowych, o które rozbijają się fale kryzysu. W Niemczech natomiast, odznaczających się przewagą miast i zakładów przemysłowych, odczuwa się każde drgnienie kryzysu. Polska dlatego właśnie mogła tak lekko przejść nad kryzysem finansowym ostatnich tygodni.

Autor omawiając ustosunkowanie się opinii polskiej do Niemiec, przestrzega, by Polska uważniej przyglądała się Niemcom, których zdaje się nie rozumieć. Nawiązując do artykułu „Gazety Polskiej” o plebiscycie pruskim, autor podnosi, że jej stanowisko podobnie jak i stanowisko innych sfer polskich, było zbyt ostrożne, by można je nazwać optymistycznym.

POLSKA A ZSRR.

Krasnaja Gazieta 16.VIII, w przeglądzie polityki zagranicznej, nawiązując do ogłoszonych niedawno danych o handlu sowiecko-polskim, twierdzi, że bilans handlowy Polski w jej handlu z ZSRR. jest wybitnie aktywny. Żadne państwo — zdaniem dziennika — nie powinno przy obecnym kryzysie gospodarczym lekceważyć takiego klienta, jakim jest ZSRR. Tembardziej zadziwiającem jest, że Polska dotychczas nie ujawnia szczerzej chęci do utrzymywania dobrych stosunków z ZSRR. Dowodem tego jest oburzające wystąpienie faszystów we Lwowie, którzy napadli na gmach konsulatu sowieckiego i dotychczas nie zostali ukarani. Tego rodzaju wypadki już kilka razy odbyły się we Lwowie. Władze polskie zawsze przyrzekają odnalezienie i ukaranie winnych, lecz systematycznie nikogo nie znajdują i nie karzą. Ciekawem jest również to, że policja polska, która zjawia się

wszędzie, gdzie gromadzi się 2—3 robotników ani razu nie ukazała się we właściwym czasie, w pobliżu konsulatu sowieckiego we Lwowie, wtedy, gdy tłum faszystów urządzał tam swoje napady.

Trybuna Radziecka 17.VIII, w artykule omawiającym zadania obradującego w Mińsku pierwszego wszechzwiązkowego zjazdu polskich pisarzy proletariackich, zaznacza, że zadaniem polskich pisarzy proletariackich jest podniesienie na wyższy poziom

polityczny szeroki mas robotników polskich w Sowietach, których znaczna część nie jest przygotowana do ideologii komunistycznej. Pozostałości ideologii „kułackiej” w formie hasła jedności narodowej, dalej fanatyzm religijny istnieją jeszcze i to nie tylko poza kolektywami, lecz i wewnątrz polskich koletywów rolnych. W końcu dziennik podkreśla, że zjazd polskich pisarzy powinien zwrócić baczną uwagę na rosnące od strony Polski niebezpieczeństwo napadu zbrojnego na ZSRR.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

MOCARSTWA A Z. S. R. R. PROJEKT PAKTU 5-CIU MOCARSTW. FRANCJA A NIEMCY.

Kölnische Ztg. 19.VIII, pisze w koresp. z Berlina, że zawarcie francusko-sowieckiego paktu nieagresji nie było dla politycznych sfer niemieckich żadną niespodzianką, gdyż obie strony informowały Niemcy o tych rokowaniach. Można przypuszczać, że pakt ten odpowiada duchowi traktatu berlińskiego i nie daje powodu do zaniepokojenia. Raczej należy go powitać jako niewątpliwie ważny krok w dalszym zbliżeniu się Rosji do Europy, co powinno znacznie zmniejszyć ciągle jeszcze wpływające obawy prasy sowieckiej przed frontem przeciwrosyjskim. Pakt taki byłby także odciążeniem dla polityki niemieckiej, która musi uważać za swój naturalny obowiązek stanowienie pomostu między Rosją i Zachodem i właśnie dlatego musi unikać jakiegokolwiek zaostrenia przeciwieństw między Rosją a Europą. Pakt zatem umożliwiłby dalsze odprężenie położenia międzynarodowego.

Der Tag 20.VIII, w art. wst. „Europa krankt an Versailles” pisze, że narady bazylejskie komitetu Laytona nie wiele przyniosły pod względem praktycznym, ale teraz nawet ten komitet nie zaprzecza, że zagadnienie długów posiada charakter polityczny. On to właśnie domaga się oczyszczenia atmosfery politycznej jako zasadniczego warunku dla odrodzenia się niemieckiej zdolności kredytowej. Autor zwraca jednak uwagę, że jakżeż może być mowa o oczyszczeniu atmosfery politycznej, skoro niedawno przy debatach pożyczkowych Francuzi wysuwali warunki polityczne, albo ogłaszają swoje memorandum rozbrojenia? Europa — pisze dziennik — choruje na Wersal. Kto tego dzisiaj nie widzi, jest porażony nieuleczalną ślepotą. Ale dla Francji pokój jest niczem więcej, jak sparaliżowaniem wszystkich podupadłych, osłabionych i upośledzonych narodów Europy i wzmagającą się konsolidacją stosunków, które zostały wytworzone przez dyktaty paryskie. Kredytowa polityka Francji dotychczas nie była niczem więcej, jak korumpowaniem sumień na wielką skalę. Zawsze tutaj interes gospodarczy znajdował się dopiero na drugim miejscu; główne znaczenie miały polityczne względy.

Dziennik dalej dowodzi, że w takiej sytuacji wewnętrznej dotychczasowy sposób rządzenia w Niemczech, polegający na eksploataowaniu państwa przez pewne klasy jak socjaldemokracja, nie może doprowadzić do wyprowadzenia kraju na pomyślniejszą drogę rozwoju. Dokonać zaś tego może opozycja narodowa.

Le Journal 18.VIII, w art. St. Brice'a omawia zbliżenie francusko-niemieckie i zwraca uwagę na niektóre szczegóły z wywiadu z dr. Brüningem, które pozwalają przypuszczać, że w pojęciu Niemców gospodarcza współpraca z Francją bynajmniej nie zobowiązuje ich do zaniechania rewizjonistycznych machinacji. Dr. Brüning przemilcza najzupełniej przyczyny trudności finansowych, powstałe z winy li tylko Niemców, a wysuwa na pierwszy plan reparacje, jako przyczynę ogólnego kryzysu. Co więcej, dr. Brüning twierdzi, że traktat wersalski stoi na przeszkodzie stabilizacji Europy. St. Brice porównuje te słowa kanclerza Rzeszy z artykułem „Kölnische Zeitung” o sojuszu czterech mocarstw z udziałem Sowietów. Wszystko to razem jest — zdaniem autora — dość dziwną interpretacją politycznego zawieszenia broni, opartego ma utrzymaniu obecnego status quo. O ile chce się, ażeby nowa próba francusko-niemieckiego zbliżenia nie miała się skończyć jeszcze jednym rozczarowaniem, to należy najpierw jeszcze wyjaśnić wiele piętujących się nieporozumień.

L'Ere Nouvelle 19.VIII, uważa, że artykuł „Kölnische Zeitung” o pakcie czterech mocarstw jest próbnym balonem puszczonym za zgodą Wilhelmsstrasse. Dowodem tego może być ta uwaga, z jaką prasa niemiecka śledzi za odgłosami opinii zagranicznej. W każdym razie można uważać tę próbę niemiecką za chęć pertraktowania z wielkimi mocarstwami na stopie zupełnej równości. W rzeczywistości jednak sytuacja przedstawiałaby się inaczej, gdyż w dwóch najważniejszych sprawach, a mianowicie co do reparacji i rozbrojenia, Niemcy znaleźliby natychmiast naturalnych sprzymierzeńców w Rosji i we Włoszech przeciw tezie francuskiej. Ponieważ myśl paktu czterech mocarstw została wysunięta zaraz po powrocie Brüninga z Rzymu, dziennik przypuszcza, że w Rzymie właśnie powstał ten plan wspólnego frontu przeciw Francji. Jeżeli Niemcy dążą szczerze do porozumienia z innymi mocarstwami, to mają w Genewie dosyć ku temu sposobności tak w Radzie Ligi, jak również i w Komitecie Unji Europejskiej. Tam właśnie wszystkie kwestje rozpatruje się pod znakiem pokoju i sprawiedliwości.

Le Temps 20.VIII, twierdzi, że Brüning nie powinien się łudzić co do możliwości porozumienia z Francją, o ile Niemcy nie zechcą szanować istniejących traktatów. Niestety, często słowa Brüninga dodają otuchy tym, którzy oczekują od rewizji traktatów cudu utrwalenia w Europie takiego pokoju, który jedynie Niemcom wyszedłby na korzyść. Dalej dziennik

przycyła artykuł barona v. Rheinbarena z „Börsen Courier“, w którym autor twierdzi, że francusko-niemieckie porozumienie powstać może jedynie wtedy, jeżeli przekreślone zostaną reparacje, teza odpowiedzialności Niemiec za wojnę i klauzula wojskowa traktatu Wersalskiego. Dziennik wyraża wątpliwość, by — wobec takich żądań — w rzeczywistości na drodze porozumienia zdołano zrobić choć jeden krok naprzód.

L'Oeuvre 19.VIII, w art. J. Piot'a wyraża pożałowanie, że Brüning nie ma zamiaru udania się do Genewy we wrześniu, chcąc prawdopodobnie uniknąć zetknięcia się z francuskimi mężami stanu. Zdaniem J. Piot'a wymiana zdań w otoczeniu genewskim, chociażby nieoficjalna, byłaby bardzo pożądana.

Corriere della Sera 16.VIII, stwierdza wzrastające coraz więcej niezadowolenie w Niemczech z powodu odłożenia wizyty ministrów francuskich w Berlinie.

Corriere della Sera 18.VIII, w koresp. z Paryża twierdzi, że we Francji widoczne jest zadowolenie z odłożenia wizyty w Berlinie na jesień, gdyż naogół sądzi się, iż sesja w Genewie ułatwi rozmowy w Berlinie. Dziennik natomiast jest zdania, że rozmowy w Berlinie i Paryżu przyczyniłyby się do ułatwienia sesji w Genewie.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Vossische Ztg. 13.VIII, w art. „Der Genius Alt-Preussen“ pisze, że ukazał się wielki leksykon p. t. „Deutsche Staatenbildung und Deutsche Kultur im Preussenlande“. Dr. E. Siehr pisze, że Prusy Wschodnie były kolebką państwa pruskiego i dwukrotnie zdecydowały o poglądach na świat nowoczesnego człowieka, wydając Kopernika i Kanta. Z jakiegokolwiek strony nie podejdziesz się do zagadnień europejskich, to wszędzie widzi się w tym kraju ich punkt centralny. Dlatego wyrządza się Prusom Wschodnim krzywdę, gdy się je uważa za prowincję oddaloną i rolniczą. Tymczasem mają one prawo do nazywania się krajem. Gdy w życiu niemieckim Prusy Wschodnie nie są na porządku dziennym, to znaczy, że siły niemieckie się marnują, gdy zaś ten kraj wybija się na czoło zagadnień niemieckich, jest to oznaką, iż Niemcy znalazły łączność z historycznym rozwojem Europy. Dziennik podnosi, że z tego wydawnictwa wypływa, że w Prusach Wschodnich zgromadziły się najlepsze siły narodu niemieckiego i pracują nad zachowaniem niemieczny.

Svenska Dagbladet 16.VIII, w art. wst. stwierdza istnienie możliwości współpracy prawicy niemieckiej lub też jej części z rządem Brüninga. Przyczynia się do tego — zdaniem dziennika — moratorium roczne, wytrącające z rąk nacjonalizmu broń w postaci twierdzenia, że uzdrawianie finansów niemieckich jest niemożliwe wobec spłacania odszkodowań. Zresztą żadne ze stronnictw niemieckich, wyjąwszy komunistów, nie jest przeciwnie porozumieniu z Francją, a prawica jest zbyt różnorodna, żeby mogła sama objąć władzę.

SYTUACJA GOSPODARCZA W ANGLJI.

The Times 19.VIII, pisze m. inn., że świat zaczął tracić wiarę w przyszłą stabilizację waluty angielskiej. Główną tego przyczyną jest — zdaniem dziennika — to, że obserwatorzy zagraniczni oddawna już spostrzegli, zanim jeszcze raport May'a został ogłoszony, że w budżecie angielskim deficyt narastał wskutek zaciągania znacznych pożyczek celem przyjęcia z pomocą bezrobotnym. Zauważyli oni również fatalne konsekwencje, jakie za sobą pociągnęły podatki nałożone na kapitał i zrozumieli jasnie, być może, od p. Mac Donalda i jego kolegów, istotną wymowę cyfr angielskiego bilansu płatniczego, wskazujących, że prawdziwa przewyżka dochodów nad wydatkami sprowadzona została niemal do zera.

Oczywiście — zauważa dziennik — sytuacja nie jest mimo wszystko bynajmniej rozpaczliwa. Nagromadzone bogactwa kraju są jeszcze ogromne i wystarczają do przywrócenia zaufania kraju i zagranicy. Koniecznym jednak jest, pod grozą katastrofy, zrównoważyć budżet środkami oszczędnościowymi, nie zaś przez dalsze naruszenie siły odpornej kapitału narodowego w formie opodatkowywania bezpośredniego.

Lietuvos Aidas 19.VIII, w obsz. art. wst., omawiającym przyczyny stale pogarszającego się kryzysu gospodarczego w Anglii, podkreśla, że dalsze jego pogłębienie się odbiłoby się dotkliwie i na tych krajach, które utrzymują szerokie stosunki handlowe z Anglią i mają w bankach angielskich złożone olbrzymie sumy pieniężne, sięgające w samym tylko Midland Banku w Londynie przeszło 1,5 miljarda funtów szterl. Położenie gospodarcze Anglii — może zdaniem dziennika — doprowadzić do katastrofy, która nie miałaby równej sobie w historii pod względem wielkości, gdyż spowodowałaby oprócz ruiny Anglii ruinę wielu państw, związanych z nią stosunkami handlowymi i finansowymi. Dlatego też należy, zdaniem dziennika, powitać z ulgą fakt zwrócenia się Mac Donalda z prośbą o pomoc do zmienawidzonego przezeń przywódcy konserwatystów Baldwina. Mac Donald wykazał w ten sposób, że posiada kwalifikacje prawdziwego męża stanu, który potrafi swój prestige osobisty poświęcić dla ważnych spraw państwowych. Należy teraz tylko życzyć, by naród angielski jaknajprędzej przezwyciężył kryzys gospodarczy w kraju i w ten sposób przyczynił się do uratowania innych krajów od niewątpliwego kryzysu.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE. SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 17.VIII, w art. wst. p. n. „Łotwa przed wyborami do nowego sejmu“, przypomina skład dawnego sejmu łotewskiego, w którym socjaldemokraci („partja najbardziej przychylna Litwie“) byli najliczniejszym stronnictwem, posiadali bowiem 26 posłów na ogólną liczbę stu. Dziennik podkreśla, że wobec zgłoszenia z górą 100 list wyborczych nie należy spodziewać się, by nowy sejm łotewski był więcej zwarty od poprzedniego; zdaniem dziennika, w skład

jego podawnemu wejść drobne stronnictwa, z których żadne nie będzie mogło uzyskać przewagi; nowy sejm, podobnie jak dawny, będzie wyłaniał rządy koalicyjne, na które, rzecz zrozumiała, będą miały odpowiedni wpływ, jako jęczyczek u wagi, mniejszości narodowe, które w sejmie dawnym posiadały 18 posłów. W końcu dziennik wyraża zadowolenie z powodu wzięcia udziału w wyborach przez mniejszość litewską, która — w celu przeprowadzenia większej liczby swoich posłów — zablokowała się z Białorusinami.

Lietuvos Aidas 19.VIII, omawia w d. c. perspektywę wyborów do sejmiku litewskiego i przypuszcza, że zwycięstwo socjaldemokratów w wyborach jest wielce wątpliwe, liczba posłów lewicowych spada bowiem przy każdym nowym wyborach. Podczas gdy w pierwszym sejmie socjaliści posiadali 58 posłów, w ostatnim sejmie ta liczba spadła do 26; należy przewidywać i dalszy jej spadek na korzyść stronnictw prawicowych, które wystąpiły w obecnych wyborach z szerokim programem gospodarczym. Podkreślając wzięcie udziału w wyborach przez mniejszość litewską, dziennik w ostry sposób atakuje duchowieństwo litewskie, a w szczególności biskupów, którzy nie zezwolili księżom Litwinom na udział w akcji wyborczej, podczas gdy księża litewscy z biskupem Rancanasem na czele stanęli, jak wiadomo, na czele litewskich katolickich list wyborczych i prowadzą usilną propagandę wśród ludności litewskiej i białoruskiej, agitując za głosowaniem na listy katolickie. Postępowanie duchowieństwa litewskiego dziennik określa jako „hontentockie“.

Lietuvos Aidas 18.VIII, zamieszcza obsz. sprawozdanie z „wielkiego zjazdu“ litewskich organizacji narodowców w Rosieniach. Prezydent Smetona wygłosił przemówienie, w którym nadmienił, iż za 8 lat wypada 600-na rocznica zgonu założyciela Wilna — Gedymina; ta okoliczność powinna — jego zdaniem — zachęcić Litwinów do jedności i pracy, które narodowi litewskiemu ułatwią zdobycie Wilna. Poza to prezydent podkreślił potrzebę harmonijnej współpracy narodu z kościołem i kościoła z narodem, co przyczyni się do osiągnięcia prawdziwej jedności.

Prasa litewska z 19.VIII, w d. c. omawia toczący się w kowieńskim sądzie wojskowym proces prof. Woldemarasa i jego stronników, (por. „Przeł. Prasy Zagr.“ Nr. 189), przewidując, że proces ten potrwa kilka tygodni.

Rytas w art. wst. podkreśla z naciskiem, że sądy są bezstronne tylko w krajach o ustroju demokratycznym; w krajach zaś, gdzie prawo i sprawiedliwość zostały złamane, sądy są środkiem porachunków z wrogami politycznymi, gdyż sędziowie, dbając o zachowanie swych stanowisk, sądzą nie według popełnionego przestępstwa, lecz według słusznych czy też niesłusznych życzeń dyktatorskiego szefa państwa. W końcu dziennik wyraża życzenie pod adresem litewskiego sądu wojskowego, by w sprawie Woldemarasa zachował jaknajwiększą obiektywność i bezstronność.

Lietuvos žinios, cytując kursujące na mieście pogłoski podkreśla, że — aczkolwiek sąd odbywa się

przy drzwiach zamkniętych, — to jednak do społeczeństwa przedostały się liczne prawdziwe wiadomości, a przede wszystkim o nieprzychylnych dla Woldemarasa zeznaniach Vaitkevičziusa, który miał podkreślić, że Woldemaras stał na czele przygotowywanego zamachu. Zainteresowanie w Kownie osobą Woldemarasa jest wielkie; publiczność zapełnia lokale, w których b. dyktator ukazuje się podczas obiadu lub wieczorem. Wielu przewiduje smutny finał rozprawy, wyrażając sympatię dla Woldemarasa i ubolewanie z powodu obecnych stosunków na Litwie.

ROŻNE.

Izwiestja 18.VIII, ogłasza komunikat ag. „Tassa“ o aresztowaniach obywateli sowieckich w Mandżurji. Komunikat stwierdza, że po krótkim okresie spokoju represje wobec obywateli sowieckich w Mandżurji przybrały charakter wyjątkowy, wywołując kilka energicznych not konsula sowieckiego w Charbinie. Prawie codzień nadchodzą z rozmaitych stacji kolei wschodnio-chińskiej protokoły i skargi z powodu pobicia obywateli sowieckich przez policjantów chińskich, rekrutujących się przeważnie z białogwardzistów rosyjskich. Policja zabrania obywatelom sowieckim zatrudnionym na kolei wschodnio-chińskiej urzędzania jakichkolwiek bądź odczytów lub innych przedsięwzięć oświatowych. Na stacji Hamdaochedzi policja zakazała obywatelom sowieckim uprawianie sportu, a zwłaszcza ćwiczeń gimnastycznych. Wielu obywateli sowieckich władze mandżurskie aresztują i przekazują sądom wojskowym. Przeczy to postanowieniom protokołu chabarowskiego, którego przepisy przewidują, że w razie aresztowania obywatel sowiecki może być sądzony wyłącznie przez sąd cywilny.

O Seculo 14.VIII, w art. wst. podkreśla potrzebę utworzenia zamierzonej międzynarodowej instytucji finansowej, mającej za zadanie pomagać rolnictwu, dotkniętemu przesileniem.

La Nacion 14.VIII, (Madryt) zarzuca rządowi hiszpańskiemu, że demokratycznymi hasłami pokrywa brutalne gnębienie stronnictw monarchistycznych i narodowych, a narzędziem do tego staje się nawet sądownictwo.

Viitorul 17.VIII, zarzuca Bułgarji, że w ostatnich czasach zaczęła przeciw Rumunji wrogą propagandę, w której biorą udział czynniki rządowe i kościelne.

Lietuvos Aidas 7.VIII, zamieszcza notatkę o zainteresowaniu Szwedów litewskimi miejscowościami kąpielowymi. Dziennik zaznacza, że ostatnio wielu Szwedów spędza swe wywczasy letnie nad morzem litewskim, a kilku dziennikarzy szwedzkich umieściło nawet ostatnio artykuły w prasie szwedzkiej, w których kuracjusze szwedzcy zachęceni są do spędzania wakacyj na Litwie. „Liet. Aidas“ wzywa litewskie sfery miarodajne do wydania w jęz. szwedzkim wydawnictwa propagandowego, które przyczyniłoby się do zwiększenia liczby turystów z państw skandynawskich.

